

## FELIKS ZARĘBA

ur. 1920; Branewka



Miejsce i czas wydarzeń	Branewka, dwudziestolecie międzywojenne, II wojna światowa
Słowa kluczowe	projekt Etnografia Lubelszczyzny, kultura ludowa, Żydzi w Branewce, pomoc Żydom, Holocaust, okupacja niemiecka, Chrzanów, Janów Lubelski, Branew, Kawęczyn, pierwsza komunია, mała Żydówka

### Żydzi w Branewce

*[...] było kilka rodzin, oni takie nie byli [...] dranne ludzie, [...] ale tylko że swoje utrzymywały [...], swojo wiarę. [...] my tam [ich] nie lubieli, ale do nas przychodziły tutaj. I dziewczynki takie nawet ładne [...] żę na Branewce nawet teraz ni ma takich, takie były piękne Żydowy. I u nas tyż swetry robiły, a czem oni żyły? Jem dawały trochę mąkę, za Niemca tak było. I po późni [...] wybijali tych Żydów [...] do Chrzanowa tam kazały się schodzić. [...] bili tam i w Chrzanowie, i w Janowie. [...] dwie Żydówek zostało i dwóch Żydów, [...] Branew ich przetrzymała i po wyzwoleniu [...] te Żydy pożeniły się [...] i wyjechały do Ameryki [...].*

*[...] te Żydy [...] były krawce, szyły ubrania [...] i ludzie ich przetrzymywali i przetrzymały. Łoj, jakby tak popadli to cała rodzina by wybili, jakby Niemce popadły. Do nas przychodzili w nocy [...] zagrzać się choć. Takie pookręcane były te Żydówki [...] te twarze, bo to szmatami, zima, mróz. Płakały żywemu Bogu, ale [...] dwie się przetrzymały. I jedna miała dziewczynkę, ło to niczem ich bili to nosiła ta dziewczynka tutaj ło w trzydziestym dziewiątym roku. [...] ładna taka, [...] późni jak ich zaczęli bić to aż na Wólka tam zanieśła ta dziewczynka [...] i zostawiła [...] za studołu. [...] po późni zdybały i sołtys wziął ta dziewczynka [...], Niemcy widziały ju. [...] obżynki [to] były Żydek to by były zabity, a dziewczynki nie ruszały. I kobita jedna z Kawęczyna zgłosiła się i wzięła. [...] i ta Żydóweczka była tu [...] u kumunii [...] w Janowie [Lubelskim] [...]. Taka duża była, że już miała ze dwanaście lat. [...] ta Żydówka [matka], co to jej była [...] ta córka, to przysłała po niu, żeby ona się stawiła i zabrała ju. Stawiła się gdzieś [...] musi do [...] Warszawy, do samolotu i zabrała ta tam.*

*A pytałem się księdza jak to, co to z niu będzie? Czy ona będzie Żydówku [...] czy Polku czy czem? Bo już ona była u komunii, bo widziałem w Janowie była, widziałem ju. To on mówi - czem zechce. Ale ja wiem czem ona tera je. Żydówki zabrały i tego. Ona nie chciała [odjeżdżać], [...] był tu sąd i my byli wtenczas to jeszcze taka na*

*rękach była, mniejsza. Był sąd i ta Żydówka mówi: „Ja jej – mówi - idę do niej. Ja ci kupię sweterek, ja ci kupię to tamto hej to, chodź do mnie”. A ona mówi: „Idź Żydówko, ja cię nie znam, idź Żydówko ja cię nie znam” [...]. Jeno tej się widziało, że ta [...] babka [Polka], to jej matka [...] bo tyle pamiętała. Ale po późni musiała jednak zabrać [wyjechać] [...]. Mówiu, że żydowskie to nigdy nie przepadnie, a chłopskie to zawsze przepadnie [...].*

<b>Data i miejsce nagrania</b>	2011-11-30, Branewka
<b>Rozmawiał/a</b>	Piotr Lasota
<b>Transkrypcja</b>	Justyna Lasota
<b>Redakcja</b>	Piotr Lasota
<b>Prawa</b>	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"